

Sygn. akt II KO 63/21

POSTANOWIENIE

Dnia 4 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **P. K.**

oskarżonego o czyn z art. 217 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 4 sierpnia 2021 r.

wniosku Sądu w W.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł :

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w W. w dniu 1 marca 2021 r. wpłynął prywatny akt oskarżenia przeciwko P. K. , któremu zarzucono popełnienie czynu z art. 217 § 1 k.k. Przy braku pojednania się stron, Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 14 lipca 2021 r., sygn. akt II K (...), w uwzględnieniu wniosku obrońcy oskarżonego na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy, o sygn. akt II K 202/21, do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazał, iż „oskarżycielka prywatna jest notariuszem, tj. osobą powszechnie rozpoznawalną w środowisku prawniczym na terenie właściwości tutejszego sądu. W trakcie aplikacji notarialnej była również praktykantką Sądu Rejonowego w W. Nie można wykluczyć, że oskarżycielka prywatna nie może nadal utrzymywać kontaktów z pracownikami zarówno I Wydziału Cywilnego, jak i innych wydziałów tutejszego

sądu". Ponadto zauważył, że „społeczność lokalna na terenie właściwości tut. Sądu nie pozostaje między sobą anonimowa. Osoby wykonujące zawody istotne dla życia społecznego, w tym zawody prawnicze są rozpoznawalne w środowisku lokalnym. W ocenie Sądu Rejonowego prowadzenie postępowania przez tut. Sąd mogłoby budzić obawy wśród lokalnej społeczności co do bezstronności Sądu, a tym samym wpłynąć na dobro wymiaru sprawiedliwości (...)”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k., jako dopuszczającego możliwość odstąpienia od fundamentalnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Akcentowano również, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie tego przepisu może nastąpić m.in. wtedy, gdy realnie występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Argumenty przedstawione przez Sąd Rejonowy w W. nie przekonują, że w niniejszej sprawie taki przypadek występuje. Trudno bowiem uznać, że sam fakt, iż stroną postępowania jest notariusz pracująca na terenie właściwości tego Sądu, nawet jeżeli w przeszłości w trakcie aplikacji odbywała w nim praktyki, powoduje konieczność przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Jest to zasadniczo inny przypadek od tego, kiedy rozstrzygnięciem jest zainteresowana np. osoba zatrudniona w sądzie miejscowo właściwym, czy też pozostająca w bliskiej więzi rodzinnej z taką osobą, co rzeczywiście może wywoływać w opinii publicznej zasadne wątpliwości co do zdolności sądu w pełni obiektywnego rozpoznania sprawy.

Utrzymywanie kontaktów przez oskarżycielkę prywatną z pracownikami „zarówno I Wydziału Cywilnego, jak i innych wydziałów tutejszego sądu” jest jedynie nie opartym na faktach domniemaniem (nie jest przy tym jasne, jakie konkretnie kontakty i jakich pracowników Sąd występujący z wnioskiem ma na myśli). Samo przez się nie powinno ono prowadzić do uruchomienia procedury przewidzianej w art. 37 k.p.k., natomiast gdyby chodziło o kontakty wykraczające poza zwykłe relacje zawodowe, mające cechę zażyłości i odnoszący się do sędziego

rozpoznającego sprawę notariusza (nie ma jednak o tym mowy we wniosku), to właściwą do zastosowania instytucją byłoby wyłączenie sędziego.

O potrzebie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi nie przekonuje też wskazanie, że oskarżycielka prywatna jest notariuszem, zatem osobą wykonującą zawód istotny dla życia społecznego, rozpoznawalną w środowisku lokalnym. Takie podejście do zagadnienia skutkowałoby bowiem niemożliwym do przyjęcia poglądem, że sąd miejscowo właściwy nie powinien rozpoznawać spraw dotyczących działających na jego terenie np. pracowników samorządowych, lekarzy, nauczycieli i innych osób wykonujących zawód „istotny dla życia społecznego”.

Na koniec celowe będzie przypomnieć, że Sąd Najwyższy niejednokrotnie akcentował, iż autorytet sądu buduje sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i wydanie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, sprawiedliwego orzeczenia, jak również, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu, bowiem racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. np. postanowienia: z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11; z dnia 7 lutego 2018 r., III KO 124/17).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.